Andrzej Sobolewski, Wznieś serce nad zło

Z żalu, co przygniata Cię,
Z czarnej nocy pełnej łez,
Nawet z beznadziei złej,
Podniesiesz się,

Choćbyś już kamieniem był,
Choćbyś zwątpił albo pił,
Choćbyś całkiem był na dnie,
Podniesiesz się.

Choćbyś wyparł się swych korzeni
Bogów swych
spotkasz ludzi co pokażą drogę ci

Wznieś serce nad zło
znajdź drogę przez mrok
wznieś z patkiem nad mgły
w obłokach mieszka świt
Wznieś serce nad zło

Choćbyś wyparł się swych korzeni
Bogów swych
spotkasz ludzi co pokażą drogę ci

Wznieś serce nad zło
znajdź drogę przez mrok
wznieś z patkiem nad mgły
w obłokach mieszka świt
Wznieś serce nad zło